

Wszechstronna współpraca

W Moskwie zakończyła w środę prace XXIX sesja Międzyrządowej Polsko-Radzieckiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Komisja pozytywnie oceniła dotychczasowy stan współpracy polsko-radzieckiej w podstawowych dziedzinach.

Posiedzenie komisji, któremu przewodniczyli ze strony polskiej wiceprezes Rady Ministrów Władysław Gwiazda, a ze strony radzieckiej zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Aleksiej Antonow, stanowiło kolejny ważny etap w rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i ZSRR.

Echo dnia

Nr 6 (3925) Kielce, czwartek, 1986-01-09 Rok XVI

Jeden dentysta na 5618 osób...

Studencka służba zdrowia wymaga... leczenia

→ O rany, jak mnie boli ząb.
— No to idź do dentysty.
— Gdzie?
— Jak to gdzie, do swojej przychodni.
— Byłem o siódmej rano, ale już się nie zarejestrowałem. Przecież tam ludzie stoją w kolejce od 4-5 rano...
— Taką rozmowę dwójga studentów usłyszałam przypadkiem w autobusie MPK. Zainteresowałam się więc sprawą.

W Kielcach Międzyuczelniana Przychodnia Studencka mieści się w budynku DS „Bartek” przy al. 1000-lecia. Zajmuje ona przystosowane do jej potrzeb 19 pomieszczeń. Pacjenci przyjmowani są w poradniach ogólnych od 7 do 15, natomiast stomatologicznych od 7.30 do 20. Obiektu sa opieką podstawową i specjalistyczną w ramach istniejących poradni oraz badaniami okresowymi. Ponadto korzystają z wizyt domowych w godzinach 7-15. W roku akademickim 1984/85 zatrudnionych było w przychodni 8 lekarzy w tym dwóch internistów, jeden ginekolog.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Atak zimy tym razem na serio?

Wszystko wskazuje na to, że zima zabrala się do nas na serio. Śnieg padał przez cały dzień i w Kielcach zrobiło się zupełnie białe. Ucieszyły się z tego dzieci, mniej zachwyćci byli dorośli, zwłaszcza zmotoryzowani. A jak jeździło się po drogach województw kieleckiego i radomskiego?

Wojciech Sierak, naczelnik wydziału utrzymania sieci drogowej DODP w Kielcach powiedział nam: — Śnieżna zima

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



W Międzyuczelnianej Przychodni Studenckiej przy pacjentce Małgorzacie Skurskiej, lek. stomatolog Alina Żoładek i asystentka Zofia Hoffman.

Fot. Al. Piekarski

na gorąco

O działalności służby zdrowia można by dyskutować w nieskończoność. Bo też opinii na ten temat krąży bardzo wiele, nie zawsze, niestety, pozytywnych. Narzekają ludzie na kolejki w przychodniach, nie najlepszą jakość obsługi personelu służby zdrowia, są również narzekania na ciasnotę w szpitalach, a także warunki, jakie panują w niektórych z nich. Zresztą wystarczy przeczytać dzisiejszą czołówkę o funkcjonowaniu studenckiej służby zdrowia, by wyrobić sobie pogląd na tę sprawę.

Na jakość działalności placówek służby zdrowia wpływa wiele czynników, m.in. jej niedoinwestowanie (mimo wielu wysiłków w tym kierunku), braki kadrowe, kultura obsługi. Te m.in. tematy były treścią spotkania Komisji KC PZPR ds. Ochrony Zdrowia i Środowiska. Informacje o zamierzeniach służby zdrowia w najbliższym okresie złożył minister Mirosław Cebulko.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Reagan bez uzasadnienia wprowadza sankcje

Jak już informowaliśmy, we wtorek wieczorem czasu amerykańskiego prezydent Reagan poinformował na konferencji prasowej w Waszyngtonie, że postanowił wprowadzić sankcje gospodarcze wobec Libii, ponieważ, jego zdaniem, polityka władz libijskich zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych. Prezydent nie podał żadnych dowodów uzasadniających to twierdzenie, ograniczając się jedynie do oświadczenia, że moc libijska dla Palestyńczyków jest równoznaczna z aktem agresji wobec Stanów Zjednoczonych.

Ogłaszając o wprowadzeniu sankcji przeciwko Libii prezydent Reagan wezwał sojuszników amerykańskich, by przyłączyli się do nich. Jednak już pierwsze reakcje, które napłynęły z Europy zachodniej, dowiodły, że prezydenta USA spotka rozczarowanie, bowiem nie ma tam chętnych do gospodarczego bojkotu Libii ani tym bardziej do udziału w ewentualnych akcjach zbrojnych.

Również inne państwa odmówiły się krytycznie do decyzji podjętych przez Waszyngton, a wiele — na przykład kraje członkowskie Organizacji Konferencji Islamskiej, których przedstawiciele obradują właśnie w Fezie (Maroko) — zdecydowanie popierały Libię, zapowiadając udzielenie jej pomocy w przypadku ataku amerykańskiego. Agencje zwracają uwagę, że wśród tych państw jest sporo takich, których rządy uważane są powszechnie za prozachodnie, m.in. Turcja (członek NATO), Pakistan, czy Malezja.

Śpośród państw zachodnioeuropejskich Grecja oświadczyła w środę, iż nie ma zamiaru przyłączyć się do sankcji antylibijskich. Informując o tym szef dyplomacji greckiej Karolos Papulias wyraził zaniepokojenie z powodu wzrostu napięcia na Morzu Śródziemnym, dodając, że „wszelka akcja wojskowa bez względu na to, kto by się jej dopuścił, stanowiłaby

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

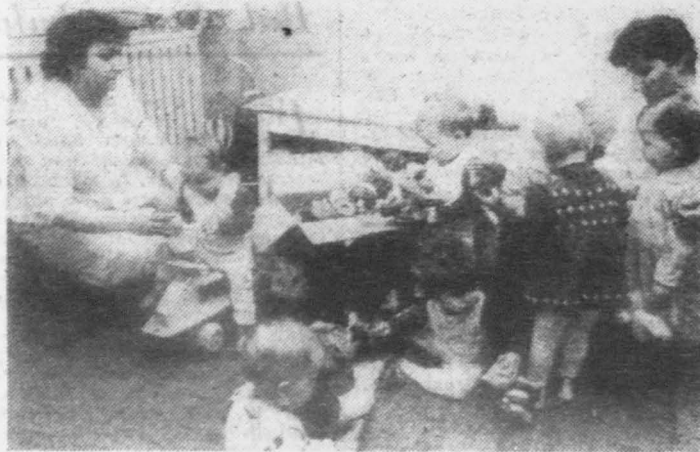
„Pluszowy Miś” odwiedził sieroty i dzieci chore



„Pluszowy Miś” w swojej kolejnej wyprawie odwiedził Dom Małego Dziecka przy ul. Zgoda w Kielcach. Znajduje tu troskliwą opiekę 46 malców do trzech lat. To głównie sieroty, którym ta placówka zastępuje rodzinny dom.

Ze uczniami z Liceum Ogólnokształcącego im. C. Norwida, z Liceum Ekonomicznego, Zespołu Szkół Budowlanych, Medycznego Studium Zawodowego nr 2. Stałymi przyjaciółmi

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Przybyliśmy w czasie, kiedy grupę dzieci przygotowywano do posiłku. Najpierw więc została Pracownice — Grażyna Daleszak i Helena Gil myją i przebierają malców. Rozwijamy pudła z upominkami od naszego „Misia” Mała gromadka skupiła się wokół zabawek, widac na buziach zadowolenie i radość z przywiezionych drobiazgów.

Mówi Alicja Stojek — kierowniczka placówki: „Pamięta o nas młodzież ze szkół, a także niektóre instytucje, 6 grudnia np. uczniowie z Zespołu Szkół Zawodowych nr 4 w Kielcach sprawili dzieciom wielką frajdę. Odywło się uroczyste spotkanie z maluchami, wyświetlano bajki, a Mikolaj rozdawał prezenty. Pamiętali o naszych wychowankach tak-

W Domu Małego Dziecka przy ul. Zgoda, Grażyna Daleszak i Helena Gil — pracownice placówki rozdają podarunki przekazane przez „Pluszowego Misia”.

Fot. Al. Piekarski

Pies i pan — złodziejami

HAWANA PAP. Jak podała agencja Reutersa, policja wenezuelska aresztowała mężczyznę, który wtrącił swego psa w porwany przez przechodniów torbę. Agenci policji śledzili psa i stwierdzili naocznie, że przynosi łup z torby pana, co stało się wystarczającym dowodem by wsadzić pana do więzienia.

Medycyna

Agresja na samym sobie

Niektórzy nacinają sobie przeguby rąk, inni przykładają do skóry nasiąknięte żółcią kawałki gazy, następnie je podpalają, jeszcze inni łamią lub wbijają sobie ostre przedmioty... Samookaleczenia przerażają i napawają odrzą ludzi normalnych w znacznie większym stopniu niż alkoholizm czy narkomania. Komendaż zjawisko samookaleczenia psychiatra z uniwersytetu w

Maryland, dr. Lois Conn powiedział: — Wszyscy po trosze okaleczamy się dla różnych celów, czego ewidentnym przykładem jest przeklewanie uszu czy tatusz. Poddajemy się również okaleczeniu, jeżeli wymaga tego nasz stan zdrowia, np. decydując się na amputację czy chirurgiczne zabiegi stomatologiczne. Na bolesne okaleczanie się decydują również kobiety korzystające z operacji kosmetycz-

nych, celem upiększenia twarzy lub powiększenia biustu. Czymś zupełnie odmiennym jest jednak dobrowolne powodowanie zranień w innych celach niż zdrowie.

Dr. Conn, który przez wiele lat leczył chorych ze skłonnością do samookaleczenia, zaliczył tych pacjentów do kategorii zaburzeń osobowości, psyc-

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Studencka służba zdrowia

DOKONCZENIE ZE STR. 1

jeden psycholog, dwóch felczerów i dwóch stomatologów. Teoretycznie nie najgorzej ale...

Wewnętrzna decyzja kierownictwa przychodni zatrudnienia stomatologów została podzielona wg zasady: jeden dla studentów (czyli na 3863 osoby), drugi dla pracowników. Wkrótce lekarz obsługujący pracowników przeniesi się do innej przychodni i obecnie na jednego lekarza stomatologa przypada pełna liczba osób zarejestrowanych w przychodni. Sytuacja ta utrudnia systematyczną pracę profilaktyczną i leczniczą, a także leczenie doraźne.

Problem ten wyraźnie obrazuje rok akademicki 1983/84. Spośród 814 studentów I roku, podlegających planowemu leczeniu, przebadano 714, z czego 657 wymagało leczenia. Wyliczone 182 osoby. W przypadku pozostałych studentów konieczne jest kontynuowanie tego procesu w następnych latach, bowiem każdy student I roku ma średnio 10 zębów do leczenia. Musi być więc przyjęty w gabinecie 15-16 razy, a często i więcej. Podobnie jest w przypadku studentów starszych lat.

Sytuacja przedstawiona tutaj miała miejsce przy zatrudnieniu 3 lekarzy stomatologów. Obecnie trudno mówić w ogóle o opiece stomatologicznej. Na jedną pracującą panią stomatolog przypada 5618 osób.

Niepokojącym zjawiskiem w środowisku akademickim jest

również wzrost liczby udzielanych urlopów zdrowotnych z 79 w roku akademickim 1982/83 do 109 w 1983/84. Nie napawają również optymizmem wyniki ankiety dotyczącej stanu zdrowia studentów przeprowadzonej przez Biuro Świadczeń Zdrowotnych Zrzeszenia Studentów Polskich. Wynika z niej, że na 3730 studentów 326 zarejestrowanych jest jako przewlekłe chorzy (czyli co 11 student). Największą zachorowalność odnotowano w zakresie chorób psychicznych i układu nerwowego. Mimo wzrostu zachorowań w przychodni brak nadal lekarza psychiatry.

Ostatnio zanotowano również wśród studentów przypadki gruźlicy. Przyczyną tego pracownicy BSZ upatrują głównie w zmianie trybu życia i konieczności zarabkowania przez studentów, co odbywa się zazwyczaj kosztem wypoczynku i rekreacji. Ogólnie więc stan zdrowia kieleckich studentów jest zły. I nie nie wskazuje, aby sytuacja ta uległa poprawie.

Uchwała WRN w Kielcach z 19.XII. 83 r. w sprawie poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży woj. kieleckiego zakładała także rozwój bazy dla akademickiej służby zdrowia. Ale jak to często bywa, uchwała sobie, życie sobie. W ciągu trzech ostatnich lat zamiast warstawa systematycznie zmniejsza się liczba lekarzy specjalistów i lekarzy opieki podstawowej pomimo protestów środowiska akademickiego i władz obu uczelni.

O tym, że lekarzy określonych specjalności brakuje — wiemy wszyscy. Dlaczego jednak przy takim deficycie stomatologów uruchamiane są nowe spółdzielnie dentystyczne? Lekarzom się to pewnie opłaca. Ale czy także pacjentom? Są wśród nich również studenci.

(żar)

na gorąco

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Przewiduje się, że wydatki na ochronę zdrowia w tym roku wyniosą 437 mld zł i będą wyższe o 15 proc. od ubiegłorocznych. Głównym zadaniem resortu będzie zapobieganie i zwalczanie zagrożeń zdrowotnych, do których należą m.in. alkoholizm, narkomania i palenie tytoniu. Ważnym zamierzeniem będzie także podnoszenie stanu sanitarnego kraju oraz walka z chorobami cywilizacyjnymi — układem krążenia, nowotworami, wypadkami i zatruciami. Są one — co warto podkreślić — przyczyną 75 proc. zgonów.

Systematycznej poprawie ulegać będą warunki działalności służby zdrowia i opieki społecznej. W br. przewiduje się więc przekazanie ok. 3 tys. łóżek szpitalnych, 1 tys. — w domach opieki społecznej, 2,5 tys. miejsc w szpitalach, 23 ośrodki zdrowia i 48 przychodni. Rozpocznie się ponadto budowę co najmniej sześciu dużych szpitali.

Minister obiecał także nieznaną poprawę zaopatrzenia w wyroby farmaceutyczne oraz środki sanitarne.

W dyskusji mocno podkreślano potrzebę podniesienia jakości świadczeń i to zarówno w placówkach zamkniętych jak i otwartych służby zdrowia.

W karnawałowym nastroju

Cóż większą popularnością wśród melomanów cieszą się comiesięczne koncerty kameralne w Klubie PAX w Radomiu. Ich wykonawcami są muzycy kieleckiej filharmonii oraz radomskiej szkoły muzycznej. Ostatni koncert spodobał się publiczności, która gorąco oklaskiwała solistów: Gertrudę Łukomską — wolonczela, Mirosławę Guzik — fortepian oraz Teusę Mołendowską — sopran.

(mb)

„Pluszowy Miś”

DOKONCZENIE ZE STR. 1

naszych dzieci jest także kielecki „Exbud”. Otrzymujemy od tej instytucji luksusowe podarunki — czekolady, owoce cytrusowe. Taka forma pomocy jest dla nas bardzo cenna. Ostatnio pracownicy z „Polmo SHL” zaofiarowali nieodpłatnie naprawę 5 silników do pralek.

Dom Małego Dziecka przy ul. Zgoda w Kielcach opuszczał się w przekonaniu, że my także mieliśmy udział w tych pięknych działaniach.

W miniony wtorek, tj. 7 stycznia br., nasz redakcyjny „Miś” odwiedził także inną placówkę opiekuńczo-wychowawczą. Pojechaliśmy do podharunka

mi do Zgórka k. Kielc, gdzie znajduje się Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci. Zabawki i gry przekazyaliśmy na ręce kierowniczki domu, Heleny Kwiecień.

Serdecznie dziękujemy za prezenty — powiedziała p. Helena. — Nasi pensjonariusze, a jest ich obecnie 120, z pewnością cieszą się z darów. Wrećmy je w stosownej chwili. Wychowankowie Domu Pomocy Społecznej to ciężko chorzy z upośledzeniami fizycznymi i psychicznymi. Prowadzona jest tu szkoła życia. Zajęcia odbywają się pod nadzorem wykwalifikowanej kadry pedagogicznej i pielęgniarskiej.

Jutro „Pluszowy Miś” wybierze się również z prezentami do dzieci. (Ga)

Zagarnęli spirytus wartości 14 mln zł

Prokurator Wojewódzki w Poznaniu skierował do miejscowego Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia przeciwko grupie 11 osób oskarżonych o afery z zagarnięciem spirytusu gorzelnianego z 23 gorzelni woj. poznańskiego. Objęto nim m.in. 4 b. pracowników Izby Skarbowej w Poznaniu i 10 b. kierowników gorzelni Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Głównemu oskarżonemu Wojciechowi Szukalskiemu, zatrudnionemu ostatnio jako b. starszy komisarz w Izbie Skarbowej w Poznaniu zarzuca się udział, wspólnie z innymi oskarżonymi, w zagarnięciu ponad 1 tys. litrów spirytusu gorzelnianego wartości ponad 14 mln zł.

Mechanizm przestępstwa polegał na systematycznym przywłaszczaniu — przy komisyjnym odbiorze spirytusu z gorzelni do zakładów spirytusowych — spirytusu pobranego do prób w celu ustalenia jego mocy. Dokonywano również kradzieży spirytusu bezpośrednio ze zbiorników, uzupełniając powstałe braki woda.

Wobec 15 oskarżonych prokurator zastosował areszt tymczasowy, a na poczet groźących im kar majątkowych zabezpieczył mienie wartości ok. 10 mln zł. W tym 13 samochodów osobowych różnych marek, dom z zabudowaniami, wkłady oszczędnościowe i in. (PAP)

Proponujemy...

● W Szkole Muzycznej im. Oskara Kolberga w Radomiu odbędzie się 11 stycznia o godz. 16 „Audycja muzyczna” w wykonaniu uczniów sekcji smyczkowej. Uczniowie wystąpią także w „Seniorze” przy ul. Sienkiewicza. Początek imprezy, która odbędzie się również 11 stycznia — o godzinie 18.

(mb)

● Dom Środowisk Twórczych w Kielcach zaprasza na spektakl teatru małych form. W wykonaniu Zygmunta Marczewskiego będzie można obejrzeć „Pieśń nad pieśniami” Czesława Miłosza. Impreza odbędzie się 5 bm. o godz. 17.00 w pałacyku Zielińskiego.

Komunikaty RUSW

● Osoby, które 12.11.1985 r. około godz. 10 w Kielcach przy ul. Armii Czerwonej, obok Szpitala Miejskiego, były świadkami wypadku drogowego, w którym dziewczynka w wieku 32 lat została potrącona przez samochód osobowy m-ki „fiat 125p”, a kierowca nie udzielał pomocy, odjechał z miejsca wypadku, proszenie są o zgłoszenie się do RUSW Kielce, ul. Wesola 31 pok. 1 lub kontakt telefoniczny pod nr 29-839, 29-874.

● Osoby, które 16.12.1985 r. około godz. 15 w Kielcach przy ul. Zrębowej, obok skrzyżowania z ul. Kopernika, były świadkami wypadku drogowego, w którym dziewczynka w wieku 9 lat została potrącona przez samochód osobowy m-ki „fiat 126p”, proszenie są o zgłoszenie się do RUSW Kielce, ul. Wesola 31 pok. nr 1 lub kontakt telefoniczny pod nr 29-839, 29-874.

Bal bez... balu, czyli

Jeśli ktoś myśli, że w czasie zabawy choinkowej dzieci muszą się dobrze bawić, a Mikołajom obowiązkowo jest wręczenie paczek, to ma bardzo przestarzałe pojęcie o karnawałowym balu dla dzieci. Teraz w tym względzie obowiązują zupełnie inne zasady. Wielu przekonało się o tym podczas zabawy choinkowej, jaka odbyła się 5 bm. w kieleckim WDK.

Już niemożliwie się zaczęło. Przedstawiciele zakładów pracy zamiast chodzić i prosić o zorganizowanie imprezy, przyjmowali u siebie sympatycznych młodych ludzi, którzy wymachując kolorowymi płatkami zachęcali: „Skorzystajcie z naszych usług, przyjdźcie z dziećmi na naszą gwiazdkową imprezę. Będą atrakcje, jakie nieczęsto możecie oglądać: W barwnym, kostiumowym widowisku p. „Choinkowe igrzyski” znajdą się bajki, blok zabaw i konkursów, pokaz iluzji i magii, spotkanie z Mikołajem”.

A wszystko to za głupie 200 zł (od osoby). Faktownie — śmieszna kwota, bo ubaw zapożyczał się na sto dwa. Niespożytkowana uprzejmość trochę zdziwiła, ale nie zaniepokoiła: w końcu to przedstawiciele kultury.

A potem wydarzenia potoczyły się już szybko: Sobota. Obładowani paczkami przedstawiciele działów socjalnych dotarli do WDK, gdzie uprzejmie, ale stanowczo im odpowiadano: „Nie, nie, Mikołaj nie będzie. A zresztą, to my nawet deklaruje nie wiemy, co będzie”. Co przyp-

tomniejsi natychmiast rozdali paczki pracownikom swych zakładów, żeby sami zabawili się w Mikołajów...

Niedziela, godz. 11. Tatusia z dzieckiem zatrzymało w drzwiach pytanie:

— A pan dokąd?

— Jak to — dokąd? Z dzieckiem na zabawę choinkową.

— A nie widzi pan, że билет jest na jedną osobę?

— Dziecko jest za małe, żeby mogło zostać na sali samo.

Jak zrobić choinkową „chałę”?

— Co, za małe, takie duże dziecko?

Wypadała się burzliwa dyskusja na temat kryteriów oceny stopnia samodzielności młodego człowieka. Młucha o zdanie nie zapytano.

Niektórzy rodzice dostali się do sali kinowej wykorzystując nie tylko siłę argumentów, ale i... mięśni. Potem w duchu żalowali, że nie wyszli na spacer...

Zaczęło się od wątpliwości: nappierwie film czy bajka? Zdecydowano, że film. Kilkunastominutowy, o Boiku i Lotku. Potem przedstawienie „Piotrek, uczeń czarnoksiężnika” (ok. 50 minut), następnie 10 minut słuzki w wykonaniu mistrza sztuk magicznych, 10 minut konkursu łpianego na inteligencję: jak

masz na imię), wreszcie — rozrzućcie po sali firmowych znaczków i piosenka, w której występujący zespół śpiewał o sobie, że „Uniwariuś to jest to”.

Czas przeznaczony na imprezę mijał, a Mikołaj drzemał w kącie sceny. Wreszcie dał się namówić i rozdał trochę paczek. „A dla nas nie ma?” — dopytywały się dzieciaki, które prezentów nie dostały, a było ich na sali kilkadziesiąt. Ano, nie ma. „No to może będzie wreszcie bal!” — cieszyły się dziewczynki, wystrojone w wielkie kapelusze i piórna, suknie z koronkami i chłopcy z ciętami za pasem. Ale i balu nie było. „Chyba ktoś

i ma własny program na tę okazję.

A dyskusje na temat poziomu artystycznego i organizacyjnego imprezy trwały do dziś w kilku zakładach pracy. „Nabici w butelkę” m.in. nauczyciele, pracownicy biura projektów, chłodzi są niezadowoleni, a niektórzy wręcz odgrają się, że nie zapłacą za taką „chałę” i już nigdy nie dadzą się nabrać. Wszak z zapowiedzi przedstawicieli „Uniwariusa” wynikało, że będzie to pyszna zabawa.

Uwagi uczestniczących w imprezie przekazyaliśmy kieleckiej „Estradzie”. Mówi dyrektor, Jerzy Marzecki:

— Nie była to nasza, kielecka impreza — przygotowali ją artyści z „Estrady Łódzkiej”, którzy odwiedzili kilka ośrodków województwa. Znalismy ten program wcześniej i nie mamy zastrzeżeń co do jego poziomu artystycznego. Jest to typowe, półtoragodzinne widowisko estradowe, w którym ucale nie przewidziano tradycyjnego balu i obdarowywania dzieci paczkami. Moim zdaniem, służby socjalne zakładów same były zle poinformowane lub niewłaściwie poinformowały pracowników.

Jeśli jednak uczestnicy niedzielnej imprezy mają tyle zastrzeżeń, zapoznam się z ich uwagami i prześlę je „Estradzie Łódzkiej”.

Cieszy nas taka postawa. Szkoda tylko, że przedstawiciele „Estrady” ograniczają się tylko do obzerania pokazowego występu. Warto byłoby czasem zastanowić się ze złością, estradową codziennością. A bywa ona czasem taka, jak ubiegłej niedzieli w WDK.

(b)

Kiedy modne buty dla panów?

Patrząc na zapelnione półki obuwniczych sklepów, można doświadczyć wrażenie, że kryzys mamy już za sobą. Buty są. I to nawet w sporym wyborze. Mamy obuwie ciepłe, sportowe, wizytowe, tylko że ekspedientka zagadnięta czasami o np. męskie buty na zimę bez przekonania wskazuje na jedną lub dwie pary. Bywają wśród nich i ocieplane, ale swym wyglądem nie zawsze przyciągają oko klienta. A obecnie klient stał się bardziej wybredny. Chętnie by poprzehierał w towarze.

Pomimo, że (jak twierdzą kierownicy sklepów) zaopatrzenie w obuwie nie osiągnęło jeszcze poziomu z lat siedemdziesiątych, to dziś każdy ma się w co obuwać, a w sklepie poszukuje czegoś bardziej atrakcyjnego.

— W tym roku klient ma już możliwość wyboru — mówi kierowniczka sklepu WPHW nr 10 w Kielcach, Maria Zwierchowska. — Dlatego ma wymagania i nie chce kupować pierwszego lepszego fasonu. W styczniu tegorocznego maturalysty poszukują obuwia na studniówkowe bale. Muszę powiedzieć, że generalnie takie buty mamy w sprzedaży. Niestety, nie we wszystkich rozmiarach. Zazwyczaj brakuje numerów 7 i 7,5. Chyba dlatego, że są to wielkości najbardziej poszukiwane, a szybko się rozchodzą. Te braki co pewien czas w miarę możliwości uzupełniamy. Z obuwia zimowego dla panów brakuje nam w wystarczającym wyborze wysokich, ciepłych kozaków. Oferujemy więc botki i inne ciepłe buty, które choć niskie chronią jednak skutecznie przed mrozem. Otrzymałymi właśnie dużą dostawę półbutów. Jest ich kilka rodzajów. Za aszamy więc w ciągu najbliższych dni na zakupy do naszego sklepu. Myślę, że będzie w czym wybierać.

I jeszcze chciałabym przekazać życzenia podadresom producentów — pytają nas często starsi nanowiciele o klasyczne, sznurowane buty w ciemnych kolorach. Tego obuwia dostawiamy coraz mniej. Przemysł produkuje najczęściej mokasyny w wielu przypadkach z przylepcami.

ni i sprzączkami. Jakby zapomnieli o klientach mających bardziej tradycyjne gusty.

Na razie zima jeszcze nie osiągnęła półmetka. I przydałoby się, aby ciepłe obuwie pojawiło się na rynku w niezbyt dużym wyborze. To co jest w sklepach występuje najwyżej w dwóch trzech wariantach. Potwierdza to opinia Alicji Nowak, z-ca kierownika sklepu „Polbut” przy ul. Rewolucji Październikowej. Jej placówka również proponuje przede wszystkim półbuty.

— Jeśli chodzi o ciepłe buty zimowe dla panów, to w I kwartale mamy otrzymać nowe wzory z Mławy, „Otmętu” i Nowego Targu. Jednakże dostawy nie zawsze są terminowe. Wciąż oczekujemy zaległych z IV kw. ub. roku z Chełmskich Zakładów Obuwia, Pomorskich Zakładów Przemysłu Skórzanego w Bydgoszczy. W naszym sklepie oferujemy obuwie sportowe. Mamy dużo idasów. Brakuje nam tylko małych rozmiarów no i nowych wzorów. Te, które stoja na półkach, już się opatrzyły i nie wzbudzają takiego zainteresowania klientów jak dawniej.

Przypomnieć chciałam również, że posiadamy na etapie własnego szewca. Jeśli klient zwróci się z reklamacją nasz pracownik stara się usunąć usterkę w ciągu jednego dnia. Z tym, że takich przypadków mamy niewiele. W ubiegłym roku na 75 tys. sprzedanych par przyjęliśmy do reklamacji ok. 900. Za najbardziej solidnych dostawców, którzy oferują najtańsze, męskie obuwie uważam Zakłady „Otmętu” w Krakowie i „Alka” w Słupsku. Wiem, że uznają klientów również najczęściej zyskują sobie wymienione, przeze mnie firmy. Z „Otmętu” pochodzą białe, bar-

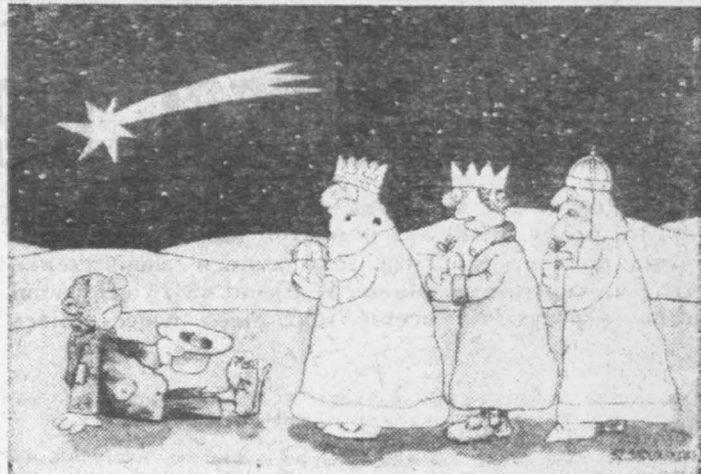
dzo zgrabne trzewiki, o które pytają młodzi mężczyźni. Niewiele ich dostajemy, a ten rodzaj obuwia znika zawsze jak woda. Ostatnio to chyba nasz najbardziej chodliwy towar.

Po zwiedzeniu kieleckich sklepów z obuwem męskim nasuwa się pewien ogólny wniosek. Buty są, ale te bardziej szukanym demonstrują przechodnie na ulicy, a nie sklepowe wystawy. Być może atrakcyjne wzory pochodzą z bazarów, z zagranicy, spod lady. Chyba noszą je także szefciarzy, którzy przypadkiem trafili na otwarcie sklepu do przyjęcia towaru. Szkoda jednak, że takie egzemplarze nie zdobią sklepów, gdzie wszyscy lubimy kupować najbardziej, czyli w WPHW, „Radoskorze”, „Polbutcie” itp. (wot)

ZDZ uczy i produkuje

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach spełnia ważną rolę w przygotowaniu kadr dla przemysłu i usług. W 1986 roku — jak założyła Rada ZDZ — na różnego rodzaju kursach przeszkolonych zostanie 33 tysiące osób w ponad dwustu specjalnościach. Wydatne zwiększenie zakresu i zasięgu szkolenia nastąpi m.in. poprzez utworzenie nowego oddziału w Starachowicach oraz ośrodków w Skarżysku, Ostrowcu, Pionkach, Koźmierzku i Jędrzejowie. Dwa specjalistyczne ośrodki obsługi minikomputerów zamierza się utworzyć w Kielcach i Chmielniku.

ZDZ zwiększy także o jedną czwartą w porównaniu do ubiegłego roku plan produkcji i usług. Ich wartość osiągnie 340 mln zł. Zwiększona zostanie zwłaszcza produkcja wiertarek kładubowych, noży ciętynowych, kompletów kuchennych, foteli i mebli przeznaczonych do wyposażenia szkół i przedszkoli. (t)



Satyra w galerii „Za torami”

Galeria „Za torami” zaprasza na otwarcie wystawy rysunku satyrycznego Szczepana Sadurskiego. Otwarcie wystawy nastąpi 10 stycznia br. o godz. 13 w Ośrodku Kultury Budowlanych przy ul. Urzędniczej 16b w Kielcach. Wśród uczestników otwarcia wystawy rozlosowanych zostanie kilka rysunków.

SZCZEPAN SADURSKI urodził się i mieszka w Lublinie. W 1985 roku ukończył w tym mieście Liceum Plastyczne. Od kilku lat rysuje dla „Radaru”, „Tygodnika Kulturalnego”, „Szpilek”, „Kąkuzeli” i innych pism. Pierwszą indywidualną wystawę jego rysunków zorganizował kielecki Klub Srodowisk Twórczych „U Soltyków” w grudniu 1983 roku. Poza tym uczestniczył w wielu wystawach za granicą i w kraju.

Jubileusze radomskich zakładów

100-lecie ZNTK i 35 lat „Spoiwa”

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Radomiu obchodzą wkrótce 100-lecie swego istnienia. Jest to obecnie jedyny zakład w kraju produkujący części zamienne do taboru kolejowego. Do ZNTK z każdym rokiem śmielej wkracza postęp techniczny. Pracuje tu 20 obrabiarek numerycznych, a w przyszłym roku zakłady wzbogacą się o dalsze, bardziej nowoczesne z rejestrowaniem procesów technologicznych na monitorach telewizyjnych. Na wyroby radomskiego zakładu czeka 180 krajowych odbiorców. Tegoroczna wartość produkcji wyniesie 1300 mln zł czyli o 122 mln zł więcej niż w roku ubiegłym. Warto też dodać, iż te podwyższone zadania wykonane zostaną przy mniejszym od planowanego zatrudnieniu. Możliwe to było dzięki wzrostowi wydajności pracy, czemu służył wprowadzony niedawno motywacyjny system wynagrodzenia.

W tym roku 35 lat stuknęło Spółdzielni „Spoiwo”. Początkowo był to zlokalizowany na peryferiach miasta mały zakład produkujący mydła. Później zajmował się wytwarzaniem kleju skórnego na bazie surowca

podgarbarskiego. Obecnie mała spółdzielnia przeobraziła się w jeden z największych w kraju spółdzielczych zakładów przemysłu gumowego, nie rezygnując jednocześnie z produkcji kleju, mydła i proszku do prania.

Radomskie „Spoiwo” znane jest z wysokiej jakości świadczonych usług w zakresie regenerowania opon. Dzięki wyposażeniu placówki w nowoczesne maszyny m.in. szorstkownicę, walcarki i wyważarki znanych firm światowych można tu regenerować 30 tys. opon rocznie. Niedawno firma otrzymała do użytku nowy obiekt do bieżnikowania opon, co pozwoli na znaczne zwiększenie zdolności produkcyjnych w zakresie usług regeneracyjnych.

Dzięki nowemu obiektowi nastąpi także dynamiczny wzrost podaży artykułów rynkowych, co być może pozwoli spółdzielni na osiągnięcie w przyszłym roku obrotów w kwocie 1,1 mld zł. (t ryb.)

Strażacy na rzecz szkoły

Z dużym odzewem spotkał się apel Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Kielcach o uczestnictwo strażaków w Narodowym Czystym Pomocy Szkole. Pod koniec ubiegłego roku Ochotnicza Straż Pożarna w Niegosławicach (gmina Wodzisław) przekazała 208 tys. zł na budowę szkoły w tej miejscowości. Podobną inicjatywę podjęła OSP w Mieronicach (również gmina Wodzisław) wpłacając 100 tys. zł na rozbudowę szkoły w sąsiedniej wsi — Brześciu. (t)

Magisterium z historii regionu

Towarzystwo Przyjaciół Górniczo-Hutnictwa i Staropolskiego Przemysłu od szeregu lat organizuje doroczne konkursy na prace magisterskie poświęcone Staropolskiemu Okręgowi Przemysłowemu, a konkretnie historii górnictwa hutnictwa i przemysłu w tym regionie. Prace odpowiadające tej tematyce mogą zgłaszać instytut, zakłady i katedry wyższych uczelni w Polsce, a także sami autorzy, którzy ukończyli studia stacjonarne, zaoczne i eksternistyczne.

Liczbę i wysokość nagród dla autorów i promotorów ustala jury powołane spośród członków Rady Naukowej Towarzystwa.

Prace magisterskie przyjęte w ciągu dwóch ostatnich lat można zgłaszać do konkursu do 20 grudnia każdego roku pod adresem: Towarzystwo Przyjaciół Górnictwa, Hutnictwa i Staropolskiego Przemysłu ul. Mickiewicza 12, 25-202 Kielce.

„Bachus” po remoncie

Remontowana ponad rok radomska restauracja „Bachus” otworzyła swoje podwoje. Zmienił się wygląd lokalu i zaplecze zyskało na wystrój. Kuchnia wyposażona jest w elektryczne patelnie, frytownice, kotły warzelne i inne „cudowne” techniki gastronomiczne.

Przy okazji warto poinformować, iż lokal zmienił swą kategorię z II na I, co — nie ukrywajmy — odbija się na kieszeni konsumentów.

Specjalnością placówki ma być podobno sznycel z kury po niemiecku. (t ryb.)

W 40-lecie „Echa Krakowa”

Rodzina w fotografii

W 1986 roku przypada 40-lecie naszej bratniej populudziówki „Echa Krakowa”. Z tej okazji redakcja tej gazety organizuje konkurs fotograficzny pod hasłem „Współczesna rodzina polska”. Jego celem jest ukazanie życia codziennego współczesnych polskich rodzin w sytuacjach typowych i nietypowych. Nie powinien to jednak być album rodzinny. Zdjęcia powinny stanowić próbę syntetycznego ukazania polskiej rodziny lat 80.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy chętni nadsyłając 5 prac w formacie nie mniejszym niż 30x40 cm lub fotoreportaż o powierzchni 1,5 m kw. Do fotografii należy dołączyć tzw. wstępówkę o formacie 13x18 cm.

Nowe apteki w Radomiu

W Radomiu funkcjonuje 15 aptek o pełnym zakresie czynności. 2 apteki leków gotowych i 4 punkty apteczne. W najbliższym czasie planuje się uruchomienie kolejnych placówek: w I kwartale 1986 r. odda na zostanie do użytku apteka w osiedlu Południe, a w dalszej kolejności Na Gołębiewie, Michałowie i Obozisku, natomiast na Ustroniu zostanie zbudowany duży pawilon apteczny. Przewiduje się też utworzenie w Radomiu głównego magazynu leków, który obecnie mieści się w Kielcach. (t ryb.)

Zdjęcia opatrzone godłem (w zamkniętej kopercie należy podać dane personalne) trzeba nadesłać do 20 kwietnia 1986 r. pod adresem redakcji „Echa Krakowa” ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków. Najlepsze prace będą nagrodzone (I nagroda 40 tys. zł, II — 30 tys., III — 20 tys. oraz wyróżnienia). Ponadto prace będą ekspozowane na wystawie i drukowane w specjalnym dodatku „Echa Krakowa”.

W Klubie „Kwadrat” kwitnie kultura

Mieszkańcy osiedla Nad Potokiem nie mogą narzekać na nudę, a to dzięki dobrej działalności Klubu Kultury „Kwadrat”. Bywały tego klubu chwila sobie proponowane formy rozrywki o czym świadczy frekwencja. A co ciekawego klub oferuje?

W poniedziałki odbywają się tutaj spotkania z filmem. Dzięki dobrej współpracy z „Politelem” wyświetla się znane z małego ekranu pozycje, m.in. z Tomem Halkiem. We wtorki odbywają tu swoje spotkania renciści i emeryci, natomiast środy są dniami muzycznych dyskusji i prezentacji amatorskich zespołów wokalnych i muzycznych. Czwartki zarezerwowane są dla milusińskich, których wprowadza się w zaczerpnięty świat bajek i literatury dziecięcej. Piątkowe popołudnia przeznaczone są natomiast dla młodzieży. Upiękwiają one pod znakiem rytmów, a także pogadek na temat myśli technicznej i komputeryzacji na tle nowoczesnej muzyki. W soboty zaś działa Dzielnicowy Klub Filmowy. Przy placówce działają dwa zespoły muzyczne i sekcja gry na gitarze, a także Klub Plastyki Dziecięcej. Ze względu na szczerą bazę placówki zamierza się do działalności kulturalnej zaadaptować piwnicę budynku. (t ryb.)

Nieco więcej, nieco lepiej

Stan gospodarki sprawdza się w sklepie, nie nie zastąpi tej próby. Ponieważ nowy rok już się zaczął, najwyższa pora na prognozę tegorocznego zaopatrzenia, opartą na centralnym planie. W ujęciu najzwięźlejszym można tę przyszłość ocenić tak: nieco więcej, nieco lepiej.

W ujęciu ilościowym składa się na to prawie trzyprocentowy przyrost dostaw towarów ogółem, w tym blisko czteroprocentowy — produktów nieżywnościowych. Policzona w miliardach złotych, zwykła ta wypada nawet okazale, lecz nie chodzi tu przecież o zachwyt nad wielkimi liczbami, z których mało co wynika. Przy obecnym stanie rynku, przy wielkich zasobach pieniądza „gorącego” przewidywana „górka” nie oznacza jeszcze wcale stanu równowagi między bieżącymi dochodami a zaopatrzeniem i od wielu, bardzo wielu zjawisk i wydarzeń zależy, czy zachowana zostanie obecna, umiarkowana skłonność do odkładania pieniędzy w PKO i domowych skrytkach i dzisiaj, węgier, spokojny na rynku.

Liczne wypowiedzi przedstawicieli rządu wskazują na wolę wprowadzenia ostrzejszych, finansowych wygórowanych, powszechniejszych kontroli zasadności wydatków każdej jednostki. Ponieważ więcej towarów nie da się wycofać z gospodarki, alternatywą dla polityki kontroli-

wania dochodów mogą stać się jedynie podwyżki cen.

Stan rynku w roku 1986 obrazuje dość dobrze wykaz towarów objętych tzw. centralnym sterowaniem, to jest dzielonych między poszczególne województwa. Są to produkty pod kontrolą, niektóre jeszcze reglamentowane (mięso, czekolada) czy natychmiast wykupywane (cytryny, orłaki samochodowe), inne dostarczane na styk lub z niewielkimi nadwyżkami. Lista ta, zmniejszona z roku na rok, obejmuje w roku 1986 już tylko 59 pozycji, w tym czterdzieści przemysłowych, od węgla do koszul białych i mięskich, od mięsa po cytryny. Oznacza to więc łatwiejszy dostęp do coraz liczniejszych towarów — pod warunkiem zachowania dyscypliny wydatków, proporcji między dochodami, zasobami a cenami.

W ujęciu jakościowym natomiast poprawa powinna być bardziej odczuwalna, chociaż doświadczenie ostrzega przed nadziejami nadmiernymi. Ta wiara w postęp opiera się tym razem na przesłankach ogólnych oraz zleceń, czynności konkretnych. W pierwszej grupie znajdują się te wszystkie działania na rzecz efektywności, które łączą dobrą zapłatę wyłącznie z dobrym wyrobem oraz skłaniają do inwestowania i forsowania techniki z takim wyłączeniem, by uzyskać produkt nowocześniejszy, lepszy, chłonący mniej energii. Tu też na korzyść klienta, konsumenta działa to wszystko, co wymusza sprawność zarządzania — na każdym szczeblu; tylko wówczas bowiem można się spodziewać praktycznych skutków zamieszczenia w centralnym planie takich dyktand: „zaostrzyć dyscyplinę technologiczną w celu poprawy jakości”, „zapewnić pełne przestrze-

ganie zasad odbioru jakościowego przez handel”.

Słusznych — uchwał w sprawie jakości mamy bowiem sporo, z czego aż cztery z lat 1982—1984 sygnowane przez Radę Ministrów, a jednocześnie liczba uznanych reklamacji (na towary przemysłowe) znacznie przekracza trzy miliony w ciągu roku. Kontrola NIK stwierdza przy tym wręcz skandaliczne fakty łamania zasad obowiązujących w sprzedaży, reklamacji, gwarancji... Jeśli natomiast o konkrety chodzi, to na uwagę zasługuje ustanowienie obowiązku zbierania 30 000 wyrobów na świadectwo jakości oraz wprowadzenie kilkunastu tysięcy nowych, zaostrzonych norm.

Najwniością byłoby więc oczekiwanie „przełomu” na naszym rynku. Na niewielki postęp można jednak liczyć.

JACEK MARKIEWICZ (PAI)



Na zdjęciu: mistrzowie świata Larry i Cerry Clarke w tańcach latynoamerykańskich.

Czas w tany iść...



Na zdjęciu: walec czar...

Co się tańczy w tegorocznym karnawale? Podobnie jak w modzie, również na parkietach panuje od dawna swoboda. Tańce nowoczesne zaważowały świat, ale ileż piękna, czaru i finezji tkwi w starym walcu angielskim czy argentyńskim tangu! Zwłaszcza gdy tańczą mistrzowie. Popatrzmy na zdjęcia z ostatniego turnieju tańca towarzyskiego „Złota Strzecha 85”



Ileż piękna, czaru i poezji...

(Oss) Zdjęcia CAF — M. Wychowaniec

Stoczniovcy odrabiają zaległości

W 1985 roku stoczniovcy ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina w Gdańsku zbudowali 16 statków. Pod koniec ub. roku przekazano do eksploatacji rorowiec dla Związku Radzieckiego i drewnowiec dla Finlandii. Obecnie przy nabrzeżach wyposażeniowych znajduje się sześć jednostek przeznaczonych na eksport. Są to dwa dźwigowce i chłodniowiec dla Związku Radzieckiego, dwa chemikaliowce i prom pasażersko-samochodowy dla Szwecji. Ten ostatni przeznaczony jest dla armatora „Stena Line” — ze względu na swą wielkość prom stonowy, nowość w naszym przemyśle okrętowym i min. dlatego budowany jest z „poslizgiem”.

(as)

Chcecie to pa'cie, ale...

W Polsce 10 proc. wszystkich pożarów ma bezpośredni związek z paleniem tytoniu. Według danych straży pożarnej palacze spowodowali tylko w 1984 r. pożary, w których straty materialne wyniosły ponad 600 milionów złotych! (KAR)

Ropy starczy na 60 lat?

— Zdaniem geologicznej służby lotniczej Stanów Zjednoczonych, kierującej poszukiwaniem kopalin na terytorium tego kraju, nawet ostrożne szacunki światowych zapasów ropy naftowej mogą okazać się zbyt optymistyczne.

Jeśli w początkach lat 60. każdego roku odkrywano na świecie przeciętnie 5 280 miliardów litrów ropy z pokładów wcześniej już znanych, to w końcu lat 70. wskaźnik ten obniżył się do poziomu 1 390 miliardów litrów. Przypuszcza się, że stosowanie tradycyjnych sposobów poszukiwań pozwoli jeszcze ujawnić nie więcej niż 240 000 miliardów litrów. Obecnie na całym świecie wydobywa się w ciągu roku średnio 2 920 miliardów litrów ropy naftowej. Prosty rachunek wykazuje, że ze znanych już i z jeszcze nie odkrytych, lecz domniemanych rezerw tego surowca, wystarczy go na około 60 lat.

(Oss)

Szkola złodziejskiego fachu

Wydałoby się, że czasy, kiedy uprawianie złodziejskiego fachu w przestępczym polświatku nosiło znamiona swoistej nobilitacji, dawno już minęły. Starzy kieszonkowcy z iza w oku wspominali „klasyczną” szkołę tego trudnego rzemiosła — owe kukły obwieszane dzwoneczkami, które przy lada poruszeniu zdradzały każdy nieuważny manewr „dolinacza” zaś „wytrawni” wlatywali z pogardą wyrażają się o mało finezyjnych metodach włamań swoich młodszych kolegów, którzy brutalnie wyrabują drzwi siekierą w wieżowcu pełnym ludzi, a złodziej, który zabija — co dawniej było nie do pomyślenia — dziś nie należy do rzadkości. Oto jak nisko upadła moralność w tym fachu!

Rozmyślenia tego typu szczególnie dotkliwie dręczyły sześćdziesięcioczworoletniego Ryszarda Z., portiera jednej z znanych krakowskich restauracji, kieszonkowca w przeszłości, dla którego złodziejski kodeks etyczny był sprawą świętą. Nigdy np. nie ukradł on nawet przysłówowych pięciu groszy z powierzonych jego pieczy okryć, co nie oznacza jednak, że nie wykorzystywał swojej „wiedzy” na temat zawartości kieszonki gości już po godzinach pracy, jeśli tylko nadarzyła się po temu okazja. Marzył mu się jednak większe niż obrabianie cudzych kieszonki. Podczas długich, spędzonych wśród płaszczy i kurtek godzin obmyślał precyzyjne plany włamań lub kradzieży. I tak właśnie, podczas któregoś z wieczorów napadł się pomysł zorganizowania „uniwersytetu dla złodziei”. W miarę upływu czasu Ryszard Z. przekonywał się coraz bardziej do swego pomysłu, tym bardziej że choroba wieńcowa, na którą od jakiegoś czasu cierpiał dawała mu się we znaki i bał się, że nie zdąży nabytej przez długie lata „wiedzy” nikomu przekazać.

Znalezienie kandydatów na przyszłych specjalistów nie nastrożowało większych trudności. Lokal, w którym pracował nieczym ma-

gnes przyciągał rzeszę młodych ludzi szukających łatwego zarobku. Ryszard Z. dość szybko znalazł chętnych do „zawodu” — byli nim Ryszard O. i Marek N. uczniowie zasadniczej szkoły samochodowej.

„Zajęcia” odbywały się w szatni, gdzie mistrz z zapalem, ale i z powagą przystąpił do cyklu „wykładów”. Dotyczyły one, jak póżniej zeznawali młodociani przestępcy, „ogółu zagadnień”, jak np. „Wybór odpowiedniego obiektu kradzieży”, „Przygotowanie narzędzi”, „Wybór odpowiedniej pory”, „Zabezpieczenie alibi”, „Wej-

Samochodowy gang w... szatni

ście do obiektu” itp., co świadczy o nieomal naukowym zacięciu portiera.

Chłopcy okazali się pojętnymi uczniami, a co dla Ryszarda Z. było najważniejsze — także pełnymi iniektami. Postanowili bowiem połączyć swoją nabytą w tzw. samochodowce wiedzę z doświadczeniem starego portiera. I tak narodził się doskonale zorganizowany gang samochodowy. Wkrótce jego stan liczebny powiększył się, gdyż przedsiębiorczy młodzi ludzie wciągnęli swego kolegę po fachu, Stefana K. zatrudnionego w prywatnym zakładzie napraw zagranicznych samochodów i Jana C. blacharza. Stefan K. doskonale orientował się w cenach części zamiennych samochodów reperowanych w warsztacie swego szefa i dobrze wiedział, że ceny te raczej nie wprowadzają klientów w błąd. Postanowił więc uczynić z tego użytek, zwłaszcza że za-

Dla kogo który?



CAF — Keystone

Tempo przyspieszenia

Przyspieszenie — w Związku Radzieckim to słowo zrobiło karierę. Nie tylko w toczącej się dyskusji przedzobowej, gdzie używane jest szczególnie często, ale także w praktyce życia gospodarczego ZSRR. Oznaki przyspieszenia rozwoju gospodarczego Kraju Rad. stały się już w ubiegłym — 65 r., zwłaszcza w drugiej jego połowie. O ile jeszcze w I kwartale, z powodu ostrej zimy, tempo produkcji przemysłowej nie przekroczyło 2 proc., to w IV osiągnęło 5-procentowy wzrost. Dzięki temu wykonane zostały zadania 11 radzieckiej pięciolatki.

Podstawowe wskaźniki gospodarki planu na rok bieżący gwałtownie — wydawać by się mogło — tylko umiarkowaną tendencję wzrostową. Przewiduje się zwiększenie dochodu narodowego o 3,8 proc., produkcji przemysłowej o 4,3 proc., produkcji rolnej o 4,4 proc., a wydajności pracy o 3,8 proc. W ostatnim wskaźniku zawarta jest istota zmian planowanych tendencji w radzieckiej gospodarce. Prawie cały przyrost dochodu narodowego ma być skutkiem zwiększenia wydajności pracy.

Jest to ogromne zadanie, nawet w najwyżej rozwiniętych krajach zachodnich wydajność

pracy rośnie ostatnio w tempie 2,5 — 3 proc. rocznie. Ale jest to zarazem zadanie realne, zwyczajnie rezerwy tkwiące w radzieckiej ekonomice. W artykule opublikowanym na łamach czasopisma EKO, prof. Abel Aganbegian — dyrektor Instytutu Ekonomiki i Organizacji Produkcji Przemysłowej Syberyjskiego Oddziału Akademii Nauk ZSRR napisał: „Jeżeli problem ujmować globalnie, to wydajność pracy w gospodarce narodowej ZSRR wynosi obecnie 40 proc. poziomu wydajności pracy w Stanach Zjednoczonych”. To mówi samo za siebie. Założony w „Głównych kierunkach rozwoju społeczno-gospodarczego ZSRR do roku 2000” 2,5-kratny wzrost wydajności pracy staje się celem w pełni zrozumiałym i uzasadnionym.

Wartość majątku narodowego ZSRR przekracza już 3,6 trylion rubli. Spróbujmy wyobrazić sobie tę wielkość — każdy trylion to 15 zer po jedności! Wartość produkcji radzieckiego przemysłu równa jest 67 proc. wartości produkcji najpotężniejszej gospodarki świata — gospodarki Stanów Zjednoczonych. Pobudzenie mechanizmów efektywnościowych w tak potężnej, jak radziecka, ekonomia jest zadaniem na miarę wielkiego przyspieszenia. Lecz przecież nie od razu mogą być wyzwolone wszystkie siły napędowe, dynamizujące tempo rozwoju gospodarki Kraju Rad. Również wydajność pracy, jako jedna z tych sił, nie wzrośnie skokowo. Potrzebny jest czas na rozbieg, na nabieranie prędkości. I tę potrzebę uwzględniła konstrukcja planu pięcioletniego, którego projekt został poddany społecz-

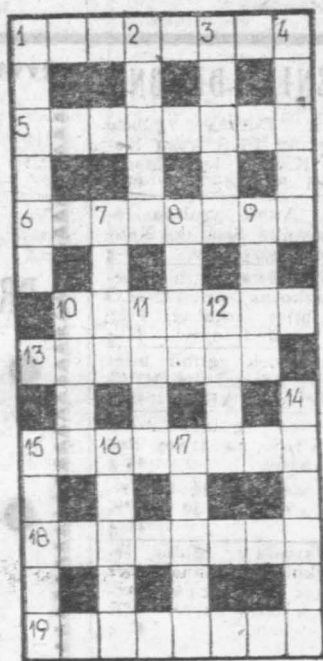
nej ocenie w ramach dyskusji przedzobowej.

Dochodzenie do pożądanego poziomu wydajności pracy zostało w nim rozłożone w czasie. Wykorzystanie tylko prostych rezerw nie zagwarantuje osiągnięcia założonych wskaźników. Udoskonalenie mechanizmów gospodarczych pozwoli jedynie zbliżyć się do nich. Natomiast dopiero zastosowanie strategicznej dzwigni rozwojowej, jaką jest postęp naukowo-techniczny w przemyśle, umożliwi decydującą fazę przyspieszenia. I właśnie wokół tych problemów toczy się dyskusja przed XXVII Zjazdem KPZR.

ANDRZEJ KRUZE (KAR)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 6



POZIOMO: 1. o kimś, kto dokonał odkrycia, 5. dyspozycja psychiczna, skłonność, 6. dubluje aktorów podczas nakręcania filmu w ujęciach niebezpiecznych, 10. nos go i przy pogodzie, 13. smaczna wędzonka, 15. figlarz żartowisł, 18. zwierzę wyrządzające szkodę, 19. czworonóg, czworobok.

PIONOWO: 1. strzeżenie, dozór, 2. warstwa skal złożona z wapienia i łupków, 3. pierwiastek, metal twardy, składnik stopowy stali, 4. gra w filmie albo sztuce teatralnej, 7. klub sportowy z Mieleca, 8. galaretowata substancja uzyskiwana z wodorostów morskich, używana w przemyśle spożywczym, 9. lipeowy solenizant, 10. drobna moneta z Jugosławii, 11. pozioma belka przymocowana do miazgu, 12. ptak symbol mądrości, 14. kilof, oskard, 15. wydatek, 16. woje, nie obsadzone stanowisko, 17. marcowy solenizant.

Rozwiązanie przesyłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 6

Rozwiązanie krzyżówki nr 246

POZIOMO: pasterz, rakieta, wialnia, rzytekt, maruder, tatarak, landara.

PIONOWO: pacowóz, sakwa, elernit, zwada, baryton, korekta, motyl, derma.

SERGE JACQUEMARD

Śmierć idzie za nim Krok w krok

Titm. Marcin Pacuła

Mężczyzna próbował opierać się.

— A co to ma znaczyć? — zawał z silnym akcentem chicagowskim.

— Zamknij się! — odparł sucho Harry Shulz, przykładając mu do skroni lufę swojego pistoletu kaliber 38.

Mężczyzna drgnął i potulnie zastosował się do polecenia.

Najpierw zdjął kapelusz, potem kurtkę, spodnie, krawat i koszulę.

— Buty też — powiedział Harry. — Ale możesz zostawić sobie białe spodenki i skarpetki.

Kiedy mężczyzna miał już na sobie tylko kołosey i skarpetki, Harry dał znak doktorowi H. Ten podszedł cicho ze strzykawką w rękę. Jednym ruchem wbił igłę w ramię mężczyzny.

Ten drgnął, zgiął się w łuk, wyprostował i otworzył szeroko usta. Harry zasłonił mu ręką, żeby stłumić krzyk, dobywający się z jego gardła. Po chwili mężczyzna upadł beźwładnie na maskę „buicka”, jak nagle upuszczony ciężki worek. Doktor wyjął szybko igłę i schował ją do swojej torby.

Harry sięgnął do kieszeni po kluczyki i otworzył bagażnik wozu. Karla Devorak i doktor H. pomogli mu przenieść beźwładne ciało mężczyzny do bagażnika. Harry zatrzasnął go i zaczął przebierać się w jeszcze ciepłe odzienie mężczyzny. Złożył swoje własne ubranie i położył je na tylnym siedzeniu samochodu. Spojrzał na zegarek.

— Za dziesięć minut idziemy — powiedział, patrząc na Karla Devoraka.

Zamiast odpowiedzi Karla skinęła tylko głową.

Wszyscy troje wsiadli do „buicka” i odczekali w milczeniu, aż upłynie czas oznaczony przez Harry'ego Shulza.

O czym mieli mówić?

Każde z nich doskonale wiedziało, co ma robić.

Po upływie dziesięciu minut Harry otworzył drzwi samochodu i wysiadł. Karla Devorak naśladowała go.

Ramię przy ramieniu skierowali się do windy.

Gdy drzwi kabiny zamknęły się za nimi, Harry Shulz nacisnął guzik ostatniego pietra. Wnętrze windy było jasno oświetlone, więc mógł przyjrzeć się Karli. Wyglądała doskonale. Dokładnie tak, jak sobie tego życzył. Użyła podkładu pod makijaż w odcieniu ochry i tak umalowała oczy, aby podkreślić swoje skośne z natury oczy. Szesała czarne włosy na boki, przysłaniając częściowo twarz, tak, że widać było tylko oczy, nos, usta i brodę, bo czoło zakrywała puszysta grzywka.

Karla Devorak, która i tak przypominała z urady Cygankę, mogła teraz uchodzić za rodowitą Azjatkę. Obcisła chińska sukienka pod szyję, rozcięta na udach, nadawała jej właśnie taki wygląd.

Tylko ktoś bardzo podejrzliwy mógłby ją posądzić, że nie jest mieszkanką Tajlandii.

Harry Shulz pomachał odruchowo swoją marynarkę.

Falszywe pióra wieczne były na swoim miejscu, a pistolet 38 tkwił w prawej kieszeni.

Karla uśmiechnęła się do niego. Lubila Harry'ego Shulza i chętnie z nim pracowała. Ceniła jego inteligencję i pomysłowość. W jego towarzystwie czuła się bezpiecznie.

To był prawdziwy „mózg”!

Przycisnęła torebkę do boku.

— Na pewno wszystko pójdzie dobrze, prawda, Harry? — spytała cicho.

Harry zmżył wargi językiem.

— Tylko mi nie mów, że się denerwujesz! Nie wolno ci!

Roześmiała się.

— Nie wtedy, kiedy jestem z tobą.

Wtem kabina windy zatrzymała się na trzecim piętrze od góry, a słowa, które Harry miał właśnie wypowiedzieć, utknęły mu w gardle, tak, jak nagle staje głowica adapteru w rowku zniszczonej płyty.

Dwuskrzydłowe drzwi windy rozsunęły się automatycznie i oboje jednocześnie wyszli z kabiny, dotykając się niemal ramionami. Rozejrzeli się wokół. Harry Shulz był tu już wcześniej, i wiedział, co teraz mają zrobić. Wziął Karłę pod rękę i poszedł w stronę bocznych schodów.

U wejścia na te schody stali dwój lokaje w liberach.

Harry Shulz pochylił głowę. Miał na sobie ubranie mężczyzny, którego przed chwilą obezwładnił i oszłamili narkotykami, i liczył na to, że lokaje pomyślą, że to tamten właśnie prowadzi swemu panu ładną dziewczynę.

Przecież na pewno zapamiętali to jasne ubranie z tropiku, ciemnoniebieską koszulę, żółty krawat i szary kapelusz z zieloną wstążką.

I rzeczywiście, widząc nadchodzących, lokaje usunęli się z windą obojętnością, robiąc im przejście.

Harry Shulz i Karla Devorak weszli powoli na schody.

Wtem twarz Harry'ego wykrzywił okropny grymas.

— Co ci jest? — spytała szeptem Karla.

— Buty!

— Co buty?

— Szkoda, że nie zostawiłem sobie własnych butów. Przeczołowałem z moją skrupulatnością zawodową. Te buty są dla mnie trochę za małe...

Karla z trudem powstrzymała się od śmiechu. Harry Shulz był rzeczywiście, jej zdaniem, przesadnie skrupulatny. Dążył do autentyczności w najdrobniejszych szczegółach i tak daleko się w tym posuwał, że zakrawało to na manię.

Znaleźli się wreszcie na podeście schodów przedostatniego pietra.

Dalszą drogę zagradzały im drzwi.

Harry Shulz zsunął kapelusz na oczy i pchnął Karłę przed siebie, tak, żeby go częściowo zasłoniła.

W drzwiach otwarło się zakratowane okienko.

— To ty, Dex?

Te słowa zostały wymówione z tym samym chicagowskim akcentem, z jakim mówił mężczyzna, leżący teraz w bagażniku „buicka”.

Harry Shulz mrknął coś niewyraźnie.

— Tack... Otwieraj! — rzucił, pokaszując.

Czwartek
9 stycznia 1986 r.
Dziś składamy życzenia
MARCELINOM
i **MARCJANOM**
jako
DOBROŚLAWOM
i **WILHELMOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego —
nieczynny.

KINA

„Romantica” — „Gliniarz z Beverly Hills” — USA, kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Moskwa” — „Spokoje to tylko awaria” — USA, kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Bulch Cassidy i Sundance Kid” — USA, kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Studynę” — „Wojna światów” — pol., kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Skatka” — „Poszukiwacze zaginionej arki” — USA, kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Robotnik” — „Jestem przeciw” — pol., kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Amoriti” — „Do siego roku” — węg. kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — ul. Lesna 7 — otwarcie Antoniego Patka z Warszawy.
GALERIA FOTOGRAFII 2PAF ul. Rewolucji Październikowej 8a — Wystawa fotografii Jerzego Makowskiego pt. „Portrety mistrzów rzemiosła” czynna w godz. 9-17, niedziela — nieczynna.

MUZEJA

PLAC PARTYZANTÓW — Wystawy stałe: „Przyroda Kielec, czynna” oraz „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach”. Wystawy czasowe: „Pejzaże Wojciecha Weiss’a” — czynna w godz. 10-17.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-001, ul. Buczka 27/33 nr 29-008 ul. Sienkiewicza 15.
PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Podcieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21 w niedzielę i święta. Stomatologiczna Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karłowicza 35 w niedzielę i święta w godzinach 7-21.
INFORMACJA O LEKACH: czynna w godz. 7.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 981, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991, Kielce — Teren 956, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 21-20-91, w niedzielę i święta 21-20-26, Pogotowie wod.-kan., c.o. elektryczne RPGM czynne w godz. 7-23 tel. 21-15-47. Poczta — Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 330, Informacja PKS 502-79, Hotel „Centralny” 625-11, Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41.
POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP 524-34 ul. Słowackiego 21-29, ul. Jesionowa — 21-79-19, bagażowe — ul. Armii Czerwonej 31-09-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jacek Kochanowskiego —
Scena duża — „Sztukmistrz z Folszyna” — g. 18.

KINA

„Batyk” — „Indiana Jones” — USA, kol. I, 16, g. 14.30, 17, 19.30.
„Przyjaźń” — „Ucieczka z Nowego Jorku” — USA, kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Supernatural” — „Pokołnienie” — „Spokojnie to tylko awaria” — USA, kol. I, 16, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Odeon” — „Klasztor Szaflar” — „Hongkong” — „Sabał czarownic” — węg. USA, kol. I, 16, g. 15.30.
APTEKI DYŻURNE: nr 67-010 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015, pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20 tel. 261-31. Informacja o usługach — 365-05.
TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 251-35, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 961.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigóry 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Na granicy” — USA, kol. I, 16, g. 17, 19. „Błękitne góry, czyli nieprawdopodobna historia” — ZSRR, I, 15, g. 16.
„Metalowiec” — nieczynne.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Posteczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Czas samotności” — NRD, kol. I, 15, g. 15. „Psy wojny” — USA, kol. I, 16, g. 17, 19.
„Star” — „Gliniarz z Beverly Hills” — USA, kol. I, 16, g. 15, 17, 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-076 ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Dreszcze” — pol. kol. I, 15, g. 15.30, „Star 90” — USA, kol. I, 16, g. 17.30, 19.30.
„Przedownik” — „Och, Karol” — pol. kol. I, 15, g. 17 i 19.
„Zorza” — „Frontowa miłość” — ZSRR, kol. I, 15, g. 16, 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza 513-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Niewinni święci” — hiszp. kol. I, 15, g. 19.30, „Porwanie” — pol.-bułg. bo., g. 15.30, 17.30.
„Antyzna” — „Tom Horn” — USA, kol. I, 16, g. 15, 18.
UWAGA! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

ZAKŁAD NAUCZANIA JĘZYKÓW OBCYCH
Przedsiębiorstwa Eksportu Usług Technicznych
„Exbud” w Kielcach, ul. Wesola 51

ZATRUDNI ZARAZ

- ANGLISTÓW
- GERMANISTÓW

osoby z wykształceniem psychologicznym, pedagogicznym, socjologicznym lub logopedycznym do współprowadzenia grup w procesie nauczania języków obcych.

Warunki pracy do omówienia na miejscu.

12-k

PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w Kielcach

ZATRUDNI DWÓCH PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH

SPECJALISTY DO SPRAW
PRZYGOTOWANIA PRODUKCJI
I PRACOWNIKA NA STANOWISKU
MAJSTRA BUDOWY.

Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie budowlane o specjalności instalacje sanitarne.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale osobowym i szkolenia w Kielcach, ul. gen. Hauke Bosaka 2, tel. 450-41 do 46.

18-k

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Kwa-
drans jazzu (stereo) 17.30 „Tak
jest w Holandii” — aud. A. Da-
browskiego 17.40 Muzyka 17.50
„Eksportowe prognozy” — aud.
B. Henla 18.00 Koncert muzyki
kameralnej (stereo) 18.25 Skróty
dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.00 TTR, hodowla zwierząt,
s. III
14.30 TV kurs rolniczy
14.50 Praca — technika, kl. I:
Mój mały samochódzik
16.25 Program dnia i DT —
wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „O
mnie, o tobie, o nas” —
mag. szkolny
16.55 „Był sobie człowiek” (18)
— „Czasy Ludwika XIV”
— franc. film anim.
17.20 DT — wiadomości
17.30 „Mieszkań” — wszech-
ni-
ca budowlana

PROGRAM II

16.25 Program dnia
16.30 Jez. francuski (I — powt.)
17.00 „Spróbuj sam”
17.25 „Sytuacja konfliktowa”
(2) — radz. film fab.
18.20 Przeboje „Dwójki”
18.30 Program lokalny
19.00 „Jarmark” — progr. rozr.
19.30 Dziennik TV
20.00 „Goraca linia” — ekspres
reporterów
20.16 „Prometeusz” — Impresja
baletowa do muz. A. Skria-
bina

20.40 „Gwiazdy wielkiego spor-
tu”: Wspomnienia mis-
trzów
21.20 „Wielka gra” — teletur-
niej
22.10 „Religie i kościoły w Pol-
sce”: „Ludzka droga” —
stowarzyszenie buddyjskie
Zen-Czogile
23.10 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Geografia, kl. VI: Fran-
cja
9.00 Wokół nas, kl. III: Na
poczcie
9.30-12.00 „Domator”
9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Bar-
wy miłości” — film CSRS
11.50 Tylko dla ciebie
12.00 Jez. polski, kl. VIII: Film
o literaturze
13.30 TTR fizyka, s. I: Grawi-
tacja
14.00 TTR chemia, s. I: Reak-
cje chemiczne w rozto-
wach elektrolitów
14.30 TV kurs rolniczy
14.50 Wokół nas, kl. III: Na
poczcie

Uwaga! Za ewentualne zmia-
ny w programie TV redakcja
nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

SOLIŃSKA Dorota zgubiła
bilet miesięczny PKS trasa Ko-
rytnica — Kielce, legitymację
szkolną ZDZ Kielce. 46-g

BOLICKA Anna zgubiła le-
gitymację szkolną Studium Nau-
czyielskiego Jędrzejów. 40-g

BALIŃSKA Ewa zgubiła le-
gitymację szkolną nr 172 LO
Jędrzejów, bilet szkolny PKS
trasa Oksa — Jędrzejów. 41-g

MOJECKI Jacek zgubił bilet
wolnej jazdy, przepustkę MPK,
prawo jazdy kat. AB. 42-g

FIDOR Anna zgubiła bilet
miesięczny PKS, na trasę Ro-
gów — Grabków. 43-g

PAWLIK Stefania zgubiła bi-
let wolnej jazdy nr 50 MPK
Kielce. 44-g

PLUSA Jarosław zgubił le-
gitymację szkolną wydaną przez
ZSZ Zagnańsk oraz prawo jaz-
dy kat. B wydane przez WK
w Starachowicach. 47-g

ZAKŁADY ODZIEŻOWE
PRZEMYSŁU TERENOWEGO „NIDA”
W KIELCACH, UL. WESOLA 51

ZATRUDNIĄ

PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH:

● ZASTĘPCY GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

z wykształceniem wyższym lub średnim —
wymagana znajomość kosztów,

● ZASTĘPCY GŁÓWNEGO MECHANIKA,

wykształcenie wyższe (inż. mechanik maszyn),

● EKONOMISTĘ

z wykształceniem wyższym, praca w dziale
ekonomicznym.

Bliższych informacji udziela dział kadr, tel.
489-93, pokój nr 204. 10-k

KOMUNIKAT
POLITECHNIKA ŚWIĘTOKRZYSKA W KIELCACH
WYDZIAŁ BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

ogłasza w roku akademickim 1985/86

dobór kandydatów na I rok

wieczorowych uzupełniających studiów magisterskich
na specjalnościach:

TECHNOLOGIA I ORGANIZACJA BUDOWNICTWA
ORAZ KONSTRUKCJE BUDOWLANE
I INŻYNIERSKIE Z NASTĘPUJCYMI
KIERUNKAMI DYPLOMOWANIA:

- technologia i organizacja budownictwa,
- technologia i organizacja prefabrykacji,
- konstrukcje budowlane,
- remonty i utrzymanie budowli.

Studia trwają trzy semestry i rozpoczynają się z
dniem 3.III.1986 r.

Warunkiem przyjęcia na studia jest posiadanie dy-
plomu studiów zawodowych i co najmniej dwuletnia
praktyka przemysłowa, skierowanie z zakładu pracy
oraz pozytywnie zdany egzamin pisemny z matematyki
i egzamin ustny z „budownictwa ogólnego”.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach: 24 i 25.II.
1986 r. o godz. 9 na Wydziale Budownictwa Lądowego.

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I rok ww.
studiów winni w terminie do dnia 22 lutego 1986 r.
złożyć kompletowane dokumenty w teczkę kartono-
wej, w dziekanacie Wydziału Budownictwa Lądowego
al. Tysiąclecia Państwa Polskiego, tel. 24-541, 437-84.

19-k

reporterzy zanotowali

Narady aktywu partyjnego

W Radomskim odbywały się kolejne narady aktywu partyjnego w rejonowych ośrodkach pracy partyjnej. Wczoraj w sali „Budochemu” zebrali się aktywiści i działacze z ROPP w Radomiu. W obradach uczestniczył pierwszy sekretarz KW partii Bogdan Prus. Omówiono aktualną sytuację społeczno-gospodarczą w regionie i mieście, przygotowania do kampanii przed X Zjazdem partii w Radomskim oraz zadania dla instancji miejskich i terenowych wynikające z uchwał XVIII plenum KC partii. Podobna narada odbyła się także w ROPP w Kozienicach.

(wlm)

Plenum KM partii w Radomiu

Wczoraj w Radomiu odbyło się posiedzenie plenarne Komitetu Miejskiego partii. Podczas obrad, których kierował pierwszy sekretarz KM Ryszard Rybak omówiono problematykę pracy partyjnej z

„Świecka wdowa” gorą

Zmarły przed dwoma laty włoski hrabia Luciano Zaccini Solimej pozostawił po sobie... dwie wdowy. Jedną posługującą, wedle ceremoniału kościelnego, drugą — w urzędzie stanu cywilnego. Ponieważ zarówno jedna, jak i druga podały do gazet nekrologi sygnowane „pozostająca w głębokim bólu żona”, wyniki sporu — skierowany do sądu — o to, która z nich była prawną małżonką, a więc jest właściwą wdową po hrabim. Ogłoszony niedawno wyrok, uznany za precedensowy, stanowi, że w świetle włoskiego ustawodawstwa liczy się związek małżeński zawarty przed urzędniczym stanem cywilnym.

Nowy

„Kuba Rozpruwacz”

Policia w Los Angeles powołała specjalny oddział do poszukiwania współczesnego „Kuby Rozpruwacza”, który w ciągu roku zamordował 12 czarnych prostytutek.

Siedziwie jest bardzo trudne, gdyż morderca nie pozostawiał żadnych śladów. Sporządzono już jednak portret pamięciowy mordercy na podstawie opisu dwóch jego niedoszłych ofiar.

Jest to mężczyzna w wieku 30–33 lat wzrostu ok. 185 cm. Wszystkie effary pochodzą z dzielnic robotniczej Los Angeles usytuowanej w pobliżu lotniska. 17 detektywów zostało skierowanych do tej sprawy. Policia ma dotychczas do sprawdzenia ok. 500 poszlak.

Przypomnijmy, że oryginalny „Kuba Rozpruwacz” zabijał prostytutki w Londynie w 1888 r. i nigdy nie został schwytany.

Oryginalna kolekcja

NOWY JORK PAP. Amerykański farmer Warren Helms od wielu lat wraz ze swą żoną Barbarą gromadził niezwykłą kolekcję — traktory starych typów i najróżniejsze powozy. W zbiorze małżeństwa Helms, który został rozelekowany na dziedzińcu farmy jest 50 traktorów i 40 powozów oraz 225 kół najróżniejszych typów.

młodzieżą. Jak stwierdzono w ostatnich latach miejska instancja PZPR zainicjowała wiele przedsięwzięć aktywizujących młodzież zarówno zrzeszoną, jak i niezrzeszoną. Utworzono m.in. Spółdzielnię Mieszkaniową przy ZW ZSMP, wymierne rezultaty przyniosło budownictwo patronackie (oddano przed dwoma laty budynek w osiedlu Michałow) oraz jednorodzinne w osiedlu Halinów. Młodzież skupiona w ZSMP, ZMW, ZHP, ZSP aktywnie brała udział w kampanii wyborczej do rad narodowych i ostatnich wyborach do Sejmu PRL. Podczas plenum oceniono współdziałanie i współpracę komitetów zakładowych i POP z młodzieżą w zakładach pracy i przedsiębiorstwach. W przyjętej uchwale zobowiązano ogólna zakładowe PZPR do udzielania organizacjom młodzieżowym wszechstronnej pomocy. W obradach plenum brał udział sekretarz KW Jan Rybaczak.

(wlm)

Plenum ZW ZSMP w Kielcach

Wczoraj w Kielcach odbyło się plenum ZW ZSMP. Poświęcone je podsumowaniu ubiegłorocznej działalności organizacji i omówieniu najważniejszych kierunków pracy w roku bieżącym. Zwrócono uwagę na potrzebę pogłębiania wiedzy społeczno-politycznej wśród młodzieży.

W czasie plenum działacze kieleckiej organizacji: Tadeusz Poddebiak i Andrzej Czuba otrzymali złote odznaczenia im. Janka Krasińskiego. Dokonano również zmian we władzach Zarządu Wojewódzkiego. Nowymi wiceprzewodniczącymi zostali: Jan Kowal, Marek Zgrzebiński i Stanisław Rypniewski.

(le)

Atak zimy tym razem na serio?

DOKONCZENIE ZE STR. 1

dotarła do wszystkich zakątków woj. kieleckiego. Drogi II i III kolejności były śliskie. Intensywnie pracowały służby drogowe. Wczoraj do odśnieżania wysłaliśmy 235 osób, 39 pługów lemieszowych i 75 piaskarek. Nawierzchnie posypywane są mieszaną solą i piasku. Staramy się utrzymać drogi w jak najlepszym stanie i w razie potrzeby wykorzystamy więcej sprzętu. Jednocześnie prosimy zmotoryzowanych o ostrożną jazdę.

A jaka jest opinia kierowców PKS na temat funkcjonowania służb drogowych? Dyrektor dworca PKS w Kielcach, Stanisław Janus poinformował nas, że na razie kierowcy się nie skarżą. Wczoraj drogowcy nie dali się zaskoczyć i warunki jazdy były dobre.

Oby tak dalej... (b)

Zanotowano liczne zakłócenia w komunikacji autobusowej na drogach lokalnych województwa radomskiego. Jest to spowodowane brakiem odpowiedniej ilości sprzętu, jakim dysponują rejonowe drogi publicznych oraz pozostałe przedsiębiorstwa odpowiedzialne za stan nawierzchni. Jak poinformował dyrektor Rejonu Drog Publicznych w Radomiu — Zbigniew Stefanski — obecnie pracuje 13 piaskarek, które w ciągu dnia rozwozimy 150 ton piasku zmieszane — niesiemy — z solą.

12 pługo-piaskarek i ciężkich pługów z Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Radomiu czuwało nad przejeżdżającą blisko 100 km drogą. Ekipy MPKG rozpyły 104 tony piasku oraz 12 ton soli. Natomiast 6 pługów i 7 piaskarek, należących do Miejskiego Przedsiębiorstwa Konserwacji Drog i Mostów, dba-

● Stale przedstawicielstwa Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Polski w ONZ skierowały do sekretarza generalnego ONZ, Javiera Peraza de Cuellara pismo, zwracające uwagę na nowe naruszenie przez Stany Zjednoczone swoich zobowiązań, jako kraju, w którym znajduje się siedziba ONZ i akredytowane przy niej misje zagraniczne. Od 6 bm. władze USA wprowadziły ograniczenia w poruszaniu się dyplomatów z tych państw po terytorium Stanów Zjednoczonych.

agencje informują:

● Jak poinformowała amerykańska agencja ds. kosmicznych NASA start proma kosmicznego „Columbia” został ponownie odłożony z przyczyn technicznych.

Powodem odłożenia startu było wykrycie uszkodzenia zaworu dopływu paliwa w jednym z 3 silników pojazdu. Nowy termin startu nie został podany.

● Po zakończeniu instalacji na obszarze RFN 108 amerykańskich rakiet jądrowych „pershing-2” Stany Zjednoczone przystąpiły do rozmieszczenia w RFN drugiego systemu broni jądrowej pierwszego uderzenia — pocisków manewrujących. Jak poinformował pierwszy program telewizyjny RFN (ARD), w środę do Hasselbach przybył transport z pierwszym pociskiem manewrującym nadesłanym z USA, który wkrótce zostanie przewieziony do pobliskiej amerykańskiej bazy wojskowej.

ko o właściwy stan 40 km szlaków komunikacyjnych.

Szkoda, że nie widzi się w ogóle dozorców sprzątających śnieg. Korzysta się natomiast z ciężkiego sprzętu zmierzającego, a pamiętamy jak to ongiś bywało? Szufła, nieskomplikowane przedmioty i miasto jednak było odśnieżone!

(mb)

Agresja na samym sobie

DOKONCZENIE ZE STR. 1

ehopatów i osoby opóźnione w rozwoju umysłowym. Wśród pacjentów szpitali psychiatrycznych spotyka się najróżniejsze rodzaje samookaleceń, żeby wymienić tylko przypadek kobiety, która uparcie odgryzała sobie rękę. Równie często spotyka się powtarzanie prób rozwalenia sobie głowy oraz rozdrapywanie skóry.

Według dr. Conna, osoba uprawiająca samookaleczenie na ogół ukrywa swój nałóg; jak wykazały obserwacje, przypadki samookaleceń zdarzają się u 3–5 proc. pacjentów z zaburzeniami umysłowymi oraz u 1 proc. osób na ogół nie wykazujących tego typu odchyleń.

Samookaleczenie należy do zjawisk zachodzących we wszystkich grupach społecznych, zarówno wśród osób pracujących zawodowo, jak nie posiadających określonego zajęcia.

W przeciwieństwie do ogólnie panującej opinii, większość ludzi dokonujących samookaleceń nie posiada zamiarów samobójczych. Zdaniem dr. Conna, osoby te pragną zwrócić na siebie uwagę w ten szczególny sposób, zaś większość ukrywająca te skłonności dokonuje samookaleceń głównie dla uzyskania emocjonalnej ulgi.

Najbardziej podatni na samookaleczenia są młodzi ludzie,

Nieodpowiedzialna polityka USA

DOKONCZENIE ZE STR. 1

pogwałcenie prawa międzynarodowego. Jest to oczywiście aluzja do amerykańskich pogrodek dokonania ataku na Libię.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarzy o stanowisko ZSRR wobec przygotowań USA do ingerencji w Libię, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Michaił Kapiea stwierdził, że działania te należy traktować jako przejaw nowego hegemonizmu. Jest to polityka zandarma, którą Waszyngton chce stosować wszędzie. Jest to przejaw globalnej wojny przeciwko ruchom narodowowyzwoleńczym i siłom postępu, mającej na celu poparcie dla antynarodowych reakcyjnych rządów — oświadczył Kapiea.

Minister spraw zagranicznych Libii, Ali Abd as-Salam al-Trikli oświadczył w środę, że wprowadzone przez USA sankcje gospodarcze są niezgodne z prawem międzynarodowym i nie zmuszą Libii do zmiany polityki.

Rozmawiając z dziennikarzami w czasie przerwy podczas odbywających się w Fezie (Maroko) obrad Organizacji Konferencji Islamskiej, libijski minister zapewnił, że wszyscy Amerykanie, którzy będą chcieli opuścić Libię nie napotkają żadnych przeszkód, zaś władze stworzą im odpowiednie udogodnienia. Jak wiadomo, w wydanym we wtorek rozporządzeniu prezydent Reagan nakazał wszystkim obywatelom USA (1500 osób) opuszczenie Libii.

Jak poinformował rzecznik sekretarza generalnego ONZ, Javier Perez de Cuellar wyraził zaniepokojenie z powodu wzrostu napięcia wokół Libii. Sekretarz generalny ONZ przypomniał oświadczenie złożone przez niego i Radę Bezpieczeństwa 30 grudnia ub.r. W szczególności nawiązał do tej części oświadczenia, w której wezwano wszystkie zainteresowane strony do okazania wstrzeźliwości.

Część sankcji ogłoszonych przez Ronaldę Reagana obowiązuje od 8 bm., a pozostałe mają wejść w życie nie później niż 1 lutego. Prezydent oznajmił jednocześnie, że USA mogą zastosować dalsze środki dyskryminacyjne. Jeśli nie osiągniemy naszego celu — powiedział Reagan — to obiecuje, że przedsięwzięcie się dalsze kroki.

Minister spraw zagranicznych, Marian Orzechowski przyjął 8 bm. sekretarza Komitetu Ludowego Libijskiej Dżamahirii w

Polsce, Sulimana A. el-Oreibi w związku z niebezpieczną dla pokoju sytuacją w rejonie Morza Śródziemnego, powstałą w wyniku prowokacyjnych działań USA i Izraela. W rozmowie minister M. Orzechowski podkreślił, że naród i rząd PRL są głęboko zaniepokojone z powodu niebezpiecznej polityki USA, wrogiej wobec Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej, która jest państwem suwerennym, należącym do ONZ i innych organizacji międzynarodowych oraz aktywnym członkiem ruchu państw niezaangażowanych.

Polska potępia antylibijską kuz polityki USA i Izraela oraz wprowadzone przez rząd amerykański wobec Libii restrykcje gospodarcze jako sprzeczne z prawem międzynarodowym. Wyraża solidarność z działaniami Libijskiej Arabskiej Dżamahirii Ludowo-Socjalistycznej na rzecz odzyskania niepodległości i suwerenności. (PAP)

Z ostatniej chwili

● WASZYNGTON PAP. Izby Dom ogłosił w środę jessone jedną serię dyskryminacyjnych środków przeciwko Libii. Prezydent USA Ronald Reagan wydał zarządzenie, na mocy którego zostają zamrożone wszystkie wkłady należące do rządu libijskiego oraz do centralnego banku Libii w bankach amerykańskich.

Wypadki na torach

Wczoraj w godzinach wieczornych na dworcu PKP w Radomiu Stanisław D. (lat 42), podczas snarowania zwrotnic został potrącony przez pociąg relacji Radom — Gardzieniec. Kolejarka w stanie ciężkim przewieziona do miejscowego szpitala, gdzie zmarł w wyniku odniesionych podczas wypadku obrażeń. Przyczyną tragedii była nieostrożna praca na torach przez zwrotnicowego.

Również na torach w Radomiu obok ul. Słowackiego, mieszkając Koleszek, Ryszard P. (lat 40) będąc pod działaniem alkoholu, został potrącony przez pociąg relacji Dęblin — Gliwice. Mężczyzna w stanie ciężkim przewieziona do szpitala w Radomiu. (wlm)

Pożar w RPPOW

Wczoraj w godzinach wieczornych, w Radomskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Owocowo-Warzywnego przy ul. Struga, wybuchł pożar. Ogień powstał w maszynowni urządzeń chłodniczych. Awarii uległa szafa sterownicza. Dzięki sprawniej akcji straży pożarnej udało się zapobiec rozprzestrzenieniu ognia. Komisja bada przyczynę powstania pożaru. (wlm)

W nocy i rano

❖ W Okole (gmina Bałtów) Jerzy M. (l. 36) kierując buszem „fiatem” z nadmierną szybkością stracił panowanie nad kierownicą i wpadł w poślizg i dachował. W wyniku wypadku pasażerka Ewa W. (l. 35) została ranna.

❖ W Kielcach na skrzyżowaniu ul. Dzierżyńskiego i Łępczej Jan Z. (l. 41) kierując taksiówką wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z autobusem MPK. Kierowca taksiówki doznał obrażeń ciała.

❖ Również w Kielcach na skrzyżowaniu ul. Wesołej i Ściebiewicza Stanisław J. (l. 58) po nagłym wejściu na jezdnię został potrącony przez „malucha” i doznał obrażeń ciała.

❖ Podobny wypadek miał miejsce w Rudkach (gm. Nowa Słupia) gdzie będący po spożyciu alkoholu Józef K. (l. 31) wdarł na jezdnię i wpadł pod „ciarę”. Został ranny i przebywa w szpitalu w Ostrowcu.

XI zimowe derby Kielc

Już w niedzielę konfrontacja naszych drugoligowców

W nadchodzącą niedzielę na stadionie Korony rozegrane zostaną XI piłkarskie derby Kielc organizowane z okazji przypadającej rocznicy wyzwolenia naszego miasta.

Jak poinformował nas sekretarz kieleckiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Ryszard Predygiel, mecz odbędzie się na stadionie Korony przy ul. Koniewa. Spotkanie, w którym zmierzą się dwa drugoligowe zespoły: **Błękitnych i Korony**, rozpocznie się o godz. 12 i trwać będzie 2x30 minut. Ugodniono, że w czasie meczu można dokonać wymiany po 5 zawodników. Sędzią głównym pojedynku będzie Ryszard Latała ze Starachowic.

Podobnie jak przed laty przed wejściem na stadion ustawione zostaną skarbonki na datki. Pieniądze z tej zbiórki przeznaczone będą dla ciężko sytuowanych dzieci. W przerwie

mecczu przekazana zostanie uczniowi Szkoły Podstawowej nr 12 książeczka z pełnym wkładem mieszkaniowym.

Tradycyjnie już na zwycięzcę zimowych derbowi oczekuje puchar ufundowany przez ZMTTPR. Przed rokiem zdobyli go piłkarze Błękitnych wygrywając z Koroną 1:0. W dotychczasowych spotkaniach korzystni bilans mają gwardziści, którzy w 10 meczach odnieśli 6 zwycięstw. (m)

Sprintem

• Pierwszą część piątego etapu rajdu samochodowo-motocyklowego Paryż-Dakar w konkurencji motocykli wygrał Cyril Neveu (Francja) jadący na „hondzie”. Natomiast w konkurencji samochodów wygrała załoga samochodu Metge - Lemoyne na „porsche”.

• We francuskiej miejscowości Mont Revard odbyły się międzynarodowe zawody narciarskie. W biegu na 15 km mężczyzn triumfował Innaar Somskaar (Szwecja), a w kategorii kobiet Beirt Aunli (Norwegia).

• W Rzymie odbyło się losowanie grup mistrzostw świata w piłkowie kobiet grupy B. Polskie zawodniczki będą grać z drużynami: Włoch, Bułgarii, Chin-Tajwanu, Haiti i Egiptu. (opr. m)

Trudny rok przed kieleckim klubem

W Koronie brak jest działaczy...

Kielecki klub sportowy Korona ma dużą rzeszę życzliwych sympatyków. Sukcesy piłkarzy ręcznych, motocyklistów, kolarzy, udział piłkarzy nożnych w drugoligowych rozgrywkach sprawiły, że w klasyfikacji prowadzonej przez „Słowo Ludu” Korona znalazła się na pierwszym miejscu wśród klubów kielecczyny, mających najpoważniejsze osiągnięcia w minionym roku. Ostatnia zmiana na stanowisku trenera pierwszego zespołu piłkarskiego zrodziła różne domysły i dyskusje na temat działalności tego klubu. Jak jest naprawdę? O tym i o innych najistotniejszych sprawach Korony, rozmawiamy z jej wiceprezesa urzędującym, Mieczysławem Mela.

• Złośliwi twierdzą, że obecny zarząd działa już nielegalnie...

— Prawda jest iż w marcu ub.r. minęła kadencja zarządu wybranego cztery lata temu. Jesteśmy w posiadaniu pisma z Wydziału Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki UW w Kielcach, które upoważnia nas do dalszej działalności i jednocześnie zobowiązuje do zorganizowania i przeprowadzenia w pierwszym kwartale br. walnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego.

• Ile osób obecnie zasiada w zarządzie?

— Składa się on z 15 działaczy, lecz tylko 60 procent z nich udziela się w klubowej, społecznej pracy. Dwie sekcje: motocyklowa i piłkarska bez wiceprezów. Szukamy nowych ludzi, lecz wybrać i zatwierdzić ich na tych funkcjach może jedynie walne zebranie. Do tego czasu, kandydaci, na te stanowiska, mogą być pełniącymi obowiązki wiceprezów. Przyznam, że aktualnie najlepiej pracująca i widoczna jest sekcja piłki ręcznej. W klubie brak jest prawdziwych działaczy, choć w przeszłości było ich nawet sporo. Wykruszyli się, szczególnie działacze piłki nożnej, między którymi dochodziło do nieporozumień. Poza piłką ręczną zebrania zarządów innych sekcji nie odbywają się już od dłuższego czasu. Ważne dla klubu decyzje podejmuje prezydium złożone z wiceprezów. Muszę w tym miejscu dodać, że mimo trudności, dobrze układa nam się współpraca z dyrekcjami zakładów patronackich, przede wszystkim z „Iskrą”. „Polmo-

SHL”, Kielecka Fabryka Wyrobów Papierowych i Kieleckim Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich.

• W pewnym okresie mówiło się o podziale wśród klubowych działaczy, było to prawdopodobnie w czasie gdy do użytku oddano nową halę...

— Podział...? Być może był to chwilowy mętlik, zgrzyt nie mający żadnego wpływu na naszą działalność. W końcu najważniejsze jest jak ma nazywać się hala: „Iskry” czy też Korony. Ważne jest to komu ma służyć. Klub bezpłatnie korzysta z obiektu mając do dyspozycji połowę godzin przeznaczonych na jej eksploatację. Procz tego przejmujemy część hotelową i kawiarnię.

• Wróćmy jeszcze do sekcji piłki nożnej, gdyż ta dyscyplina jest największe zainteresowanie. Ostatnia zmiana na miejscu trenera pierwszego zespołu wywołała sporo kontrowersji...

— Pan Hermanowicz prowadził drużynę przez trzy ostatnie ligowe kolejki i nie miał jeszcze podpisanej umowy z klubem. 20 grudnia wpłynęło podanie od zainteresowanego z prośbą o zwolnienie go z funkcji szkoleniowca. Podanie zostało zaakceptowane przez prezesa i miejsce trenera Hermanowicza zajął Stanisław Maj.

• Jest to ewentualnie trener, który w ostatnich kilku miesiącach podejmuje pracę z drugoligowym zespołem.

— To prawda. Wiązał się spore nadzieje z trenerem Witoldem Sokolowskim. Podpisał on z nami trzyletnią umowę, lecz po trzech miesiącach została ona rozwiązana ze względu

na duży brak oczekiwanych wyników oraz na złe stosunki panujące między trenerem a zawodnikami i zarządem.

• Zespół pod względem wieku jest jednym z najstarszych w II lidze. Ciągłe w nim brak klubowych wychowanków. Co zrobić, aby wprowadzić do drużyny „młodego ducha”?

— Należy opierać się na wychowankach, a ci nie zawsze spełniają nasze nadzieje. Jeśli już są tacy, to przeważnie w wieku paborowym i zostają dość szybko powołani do odbycia zasadniczej służby wojskowej. Obecnie 8 zawodników z 22-osobowej kadry I zespołu, jest w wojsku. Wzmocniamy zespół poprzez mniejsze finansowe transfery. Zgodzę się z opinią, że wśród piłkarzy nie ma rywalizacji. Większość ma stałe miejsce na ligowym boisku, a to nie rodzi w piłkarzach ambicji i nie podnosi ich umiejętności. Myślę, że w przyszłym roku doczekamy się 4-5 wychowanków, którzy zasilą pierwszy zespół, będąc dobrymi dublerami.

• Krasza pogłoska, że jeden z piłkarzy miał „alkoholową wpadkę”...

— Owszem był podobny dramatyczny przypadek na trzy kolejki przed zakończeniem rundy, ale zawodnik ten przyrzekł, że więcej to się już nie powtórzy...

• Rozmawiamy o piłce nożnej, a przecież klub to także inne sekcje...

— Z pozostałymi jest mniej problemów, co nie oznacza, że w ogóle ich nie ma. Np. liczymy się z odejściem Zbigniewa Tłuczynskiego. A kto zastąpi tak doświadczonego zawodnika? W ostatnich dniach drużyna piłkarzy ręcznych wzmocniona została utalentowanymi zawodnikami Broni Radom, członkiem kadry narodowej juniorów, Krzysztofem Mistakiem.

• Czego najbardziej życzyć klubowi w nowym, rozpoczętym roku?

— Aby nie był gorszy od ubiegłego, który m.in. zakończył się bez deficytu finansowego. Rzecz najważniejsza to utrzymanie drużyny piłkarskiej w II lidze. O ekstraklasie piłkarzy ręcznych jestem spokojny. Sukcesów kolarzy, motocyklistów i przedstawicieli brydża. Pragnęłbym, aby w tym roku klub wzbogacił się o treningowe boisko...

Rozmawiał M. Michniak

Znakomita forma Andrzeja Grubby

W Rzymie odbyło się spotkanie w tenisie stołowym, w którym reprezentacja Europy pokonała drużynę Azji 4:3. W mekim zespole Starego Kontynentu wystąpił dwaj zawodnicy polski. W pierwszej reprezentacji grał Andrzej Grubba, który odniósł dwa zwycięstwa. Właśnie dzięki jego świetnej postawie oraz równie bardzo dobrej grze Szweda Appelgrena Europa odniosła tak cenne i wysokie zwycięstwo 5:1. W drugiej reprezentacji Europy wystąpił Leszek Kucharski zdobywając jeden punkt.

Na wynik końcowy tego meczu składały się rezultaty czterech pojedynków drużyn męskich i trzech spotkań reprezentacji kobiecych. (m)

KOMUNIKAT OZPN

OZPN w Kielcach informuje, że przewidziana na 13 stycznia narada przedstawicieli klubów sportowych przed wiosennym sezonem piłkarskim odbędzie się twój dzień później, 20 stycznia w Klubie Olimpijczyka w Kielcach, ul. Walligory 1, o godz. 17.

Dziś Czarni grają

o mistrzostwo Polski

50 minut w radomskiej hali

Wczoraj w radomskiej hali Broni, w spotkaniu o mistrzostwo pierwszej ligi siatkówki mężczyzn drużyna Czarnych pokonała zespół Stoczniowca Gdansk 3:0 (15:0, 15:4, 15:7). Beniaminek ekstraklasy był dla radomian zbyt słabym przeciwnikiem, aby nawiazac z nim równorzędna walkę. Spotkanie rozstrzygnięte zostało w ciągu 50 minut, a jego pierwszy set zakończył się mało sportywnym w ligowej rywalizacji, wynikiem. Dla siatkarzy Czarnych był to w zasadzie sprawdzian formy przed dalszymi trudnymi pojedynkami z mistrzem Polski, Stalą Stocznia Szczecin. Mecz ten rozpocznie się o godz. 17. (js)

W pozostałych spotkaniach Legia Warszawa pokonała Beskid Andrychów 3:1, AZS Olsztyn zwyciężył Hutnika Kraków 3:0, a Resovia uległa Stali Stocznia Szczecin 1:3.

Tabela po wczorajszych meczach przedstawia się:

1. Stal	3-0	9:1
2. Legia	2-0	6:2
3. CZARNI	2-1	7:5
4. AZS	1-1	4:3
5. Gwardia	1-1	3:3
6. Płomień	1-1	3:3
7. Resovia	1-2	6:7
8. Beskid	1-2	5:7
9. Hutnik	1-2	5:8
10. Stoczniowiec	0-3	0:9

Dziś odbędą się pozostałe pojedynki.

(m)

EXPRESS LOTEK

1, 10, 20, 31, 38

MAŁY LOTEK

1 - 4, 9, 18, 21, 22

II - 5, 10, 25, 29, 31

ED

NUMER 6

STRONA 8

Trzynastoletnia szachistka

Udział dziewczynki w turniejach szachowych był dla starszych i doświadczonych zawodników sporym zaskoczeniem. Zaskoczenie było tym większe, gdy młoda szachistka zaczęła w szybkim tempie odnosić sukcesy, a w ubiegłym roku zdobyła mistrzostwo okręgu w kategoriach juniorek i seniorek. Joanna Detko, bo o niej mowa, zastąpiła przy szachownicy na jednym z rozgrywanych turniejów w świetlicy Kolejarskiej.

• Ile masz lat i gdzie chodzisz do szkoły — pytamy Joannę.

— Mam 13 lat i jestem uczennicą 7 klasy Szkoły Podstawowej nr 7 im. Partyzantów Ziemi Kieleckiej. Moja wychowawczynią jest pani Jadwiga Kwiecińska.

• Skąd wzięło się zainteresowanie grą w szachy?

— Jest to zasługa mojego taty. W domu w szachy grają jeszcze dwie moje siostry i brat. Mimo że aktualnie na różnych imprezach odnoszę sukcesy to w rodzinnych mistrzostwach tata jest nadal najlepszy.

• W ostatnim czasie występowałaś w Gdyni w finałowych rozgrywkach mistrzostw Polski...

— Podobno zajęłam tam dość dobre miejsce. Przez 11 dni siedziałam przy szachownicy, odnosząc także zwycięstwa z dużo starszymi przeciwnikami.

• 11 dni byłas nieobecna w szkole...

— Pani dyrektor Maria Wrona, na prośbę taty i klubu, zwolniła mnie na ten czas z lekcji.

• A jak się uczysz?

— Nie mam kłopotów, a w wolnych chwilach gram jeszcze na pianinie.

• A jaki klub reprezentujesz?

— Występuję w kieleckim AZS. Mam za sobą drugoligowe starty grając w kategorii juniorek.

Według opinii kieleckich działaczy Joanna Detko jest bardzo utalentowaną zawodniczką. Posiada już szachową I kategorię. Trenowana i przygotowywana przez swego tatę spędza po 2-3 godziny dziennie przy szachownicy. Być może w przyszłości jej talent i zapal przyniosą jeszcze większe sukcesy.

(mar)



Joanna Detko

Fot. Al. Piekarski